ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN—POLONIA
VOL. XXVI, 17 SECTIO G 1979

Instytut Administracji i Prawa Publicznego UMCS
Zakład Teorii Organizacji i Kierownictwa

Roman TOKARCZYK

Prawo naturalne w świetle filozofii Arystotelesa

Естественное право в свете философии Аристотеля

Droit naturel à la lumière de la philosophie d'Aristote

Arystotelesa koncepcja prawa naturalnego stanowi istotną część jego doktryny politycznej [1], która kształtowała się w kręgu Aleksandra Wielkiego [2]. Jednak można mówić o pewnej nieadekwatności myśli politycznej Arystotelesa w stosunku do polityki Aleksandra Wielkiego. Arystoteles bowiem uczynił przedmiotem swych rozważań przede wszystkim greckie państwo-miasto *(polis)*, natomiast Aleksander Wielki tworzył w owym czasie ogromną państwowość, obejmującą wielomilionowe rzesze ludności, zamieszkałej na rozległych obszarach Europy i Azji. Istnieje zaś pełna zgodność jego myśli politycznej z niewolniczym charakterem stosunków społecznych, utrzymywanych przez tego polityka. Arystoteles w swej doktrynie politycznej uzasadniał politykę stronnictwa macedońskiego, które opierając się na klasach średnich zmierzało do uzyskania względnej trwałości systemu niewolniczego. [3] Szczególnym przejawem tego jest jego doktryna prawa naturalnego.

Arystoteles odrzuca koncepcję prawa kosmosu, rozwiniętą przed nim, uznając za prawo tylko te normy, które regulują postępowanie istot ro-

---

[1] O polskich przekładach pism Arystotelesa por. W. Tatarkiewicz: *Historia filozofii*, Warszawa 1968, t. I, s. 135; Literatura poświęcona doktrynie politycznej Arystotelesa jest ogromna, toteż nie podaję jej wykazu.

[2] Pisze na ten temat P. Rybicki: *Arystoteles, Początki i podstawy nauki o społeczeństwie*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1963, s. 12 i in.

[3] Zob. G. L. Seidler: *Myśl polityczna starożytności*, Kraków 1961, s. 174; por. także Kieczekian: *Nauka Arystotelesa o państwie i prawie*, Warszawa 1955, s. 219 i n.

zumnych — ludzi.[4] Nie rezygnuje jednak z idei uporządkowanego świata. Na wzór filozofów przyrody przyjmuje istnienie czynnika porządkującego wszechświat, ale nie określa go mianem prawa, które wiąże wyłącznie z postępowaniem człowieka. Uważa, że hierarchia i ruch bytów niższych od człowieka pod względem ich organicznego rozwoju nie są normowane prawem. Ograniczenie w operowaniu pojęciem prawa odnosi także do określonych kategorii ludzi, a mianowicie do obywateli, czyli ludzi wolnych.[5]

Arystoteles rozpatruje istotę prawa naturalnego w świetle związków wzajemnych zachodzących pomiędzy ideą, formą, celem i naturą. Wiążąc ze sobą te kolejne ogniwa swojej filozofii dąży do wykrycia źródeł prawa naturalnego, dostrzegając je w swoiście pojmowanej naturze ludzkiej.

W doktrynie Arystotelesa człowiek jest częścią przyrody. Przeto tak jak przyszłe życie natury, w sensie całej przyrody, ukształtowane jest już z góry w myśl określonych założeń aktualizowanych w procesie jej formowania, tak i ludzkiemu działaniu przyświecają cele, które człowiek określa przy pomocy swego rozumu. „Natura bowiem [...] nie czyni nic bez celu."[6] Rozum ludzki, uwzględniając naturalne cele, prowadzi człowieka do tego, co dla niego dobre[7], co godzi się z jego rozumną naturą.

Arystotelesa teleologiczna koncepcja wszechświata stanowi istotny wkład do trwającej od wieków dyskusji między zwolennikami teleologicznego i mechanistycznego wyjaśniania przemian zachodzących w naturze. Dylemat, teleologiczna czy mechanistyczna koncepcja natury, przewija się również w całej historii doktryny prawa naturalnego.[8] Arystoteles stworzył teleologiczną koncepcję działania człowieka. O ile jednak natura osiąga swoje cele spontanicznie, o tyle człowiek może osiągnąć swoje naturalne cele, kiedy posługuje się rozumem. W naturze nie ma odchyleń od jej celów, natomiast człowiek może w pewnym stopniu odbiegać w swym postępowaniu od tych celów, które wynikają z jego rozumnej natury.

W doktrynie prawa naturalnego, którą sformułował Arystoteles, szcze-

---

[4] Najwięcej uwag na ten temat można znaleźć w dwóch dziełach: Arystoteles: *Etyka nikomachejska*, tłum. D. Gromska, Warszawa 1956 (cyt. dalej: *Etyka*); *id.*: *Polityka*, tłum. L. Piotrowicz, Warszawa 1953, wyd. 2, 1964 (cyt. dalej: *Polityka*). Por. także Arystoteles: *Retoryka*, tłum. W. Matyda, Warszawa 1953 (cyt. dalej: *Retoryka*); *id.*: *Ustrój polityczny Aten*, Przełożył, wstępem i wyjaśnieniami opatrzył L. Piotrowicz, Kraków 1932. Z tych też tłumaczeń pochodzą przytaczane cytaty pism Arystotelesa.

[5] Zob. Kieczekian: *op. cit.*, s. 107.

[6] *Polityka* 1253 a.

[7] *Etyka* 1098 a.

[8] Uwagi na ten temat wyraża L. Strauss: *Prawo naturalne w świetle historii*, Warszawa 1969, s. 14 i n.

gólnie istotne znaczenie ma powiązanie natury człowieka i jego celów naturalnych. Natura człowieka, przejawiająca się w działaniu, to jego forma; cele — to kształtowana przy pomocy tej formy materia. Na naturę człowieka oddziaływają w określonym stopniu formalne kategorie prawne. Materia kształtowana to naturalne cele aprobowane przez człowieka i zawarte w wartościach etycznych. Prawo jest zatem środkiem oddziaływającym na naturalne cele człowieka i aktualizującym się w jego naturze odpowiednio do tych celów. „Właściwość bowiem — pisze Arystoteles — jaką każdy twór osiąga u kresu swego powstawania, nazywamy jego naturą; tak jest w odniesieniu i do człowieka, i do konia, i do rodziny. Osiągnięcie celu [do którego się dąży] jest zdobyciem pełnej doskonałości, samowystarczalność zaś jest osiągnięciem i celu, i pełnej dojrzałości.” [9]

Według Arystotelesa, nie wszystko, co określane jest naturą ludzką, pokrywa się z jej teleologicznym pojęciem. Mówiąc inaczej nie każdy człowiek zmierza do swoich naturalnych celów. Normalny podąża do tych wartości naturalnych, które stanowią cel rozumnej jego działalności. Anormalny może tych naturalnych celów nie dostrzegać. Przeto przy ustalaniu naturalnych celów człowieka należy „brać pod uwagę stan normalny, a nie wykolejenie” natury ludzkiej. [10] Stany anormalne to zrazem stany nienaturalne. Człowiek anormalny nie może osiągnąć celów naturalnych. To bowiem, co zgodne z naturą, jest zawsze najlepszym stanem rzeczy. Teleologiczne pojęcie natury jest więc funkcją wartości, ale nie odwrotnie.

Nasuwa się pytanie, czym odznacza się natura normalnego człowieka, z której Arystoteles wyprowadza zarówno prawo naturalne, jak i prawo stanowione. Według Arystotelesa, natura ludzka to całość złożona z duszy i ciała. Dusza sprawuje władzę nad ciałem, przy czym rozum spełnia rolę kierowniczą, a wola — wykonawczą. Rozum określa naturalne dobra, które zrealizowane za pośrednictwem woli zapewniają człowiekowi szczęście. Najbardziej pierwotną cechą natury ludzkiej, instynktowną i rozumną zarazem, jest dążenie do „gromadnego współżycia”. Jego formą jest państwo opierające swoją działalność na prawie. Tak więc zarówno państwo, jak i związane z nim prawo, wyrastają z natury ludzkiej. [11]

Człowiek z natury dąży do utworzenia państwa, ponieważ jest świadomy, że ono zapewni mu szczęście. Prawo stanowione jest środkiem, przy pomocy którego państwo kieruje człowieka do szczęścia będącego naturalnym celem ludzi. Człowiek stara się osiągnąć szczęście, gdyż ta-

[9] *Polityka* 1252 b.
[10] *Ibid.*, 1254 a b.
[11] Por. Rybicki: *op. cit.*, s. 33.

kie postępowanie dyktuje mu rozum. Można więc powiedzieć, że prawo stanowione jest nakazem rozumu. Jest ono głównym środkiem prowadzącym człowieka do jego naturalnego celu. Ale samo opierać się może na środkach pozaprawnych, które za jego pośrednictwem prowadzą człowieka do szczęścia, jeżeli nie są sprzeczne z rozumem. Tak więc rozumna natura ludzka jest czynnikiem prawotwórczym, stanowi źródło prawa stanowionego. „Arystoteles jest zdecydowanym rzecznikiem racjonalizmu prawnego, który w rozumie ludzkim widzi główny czynnik prawotwórczy.” [12]

Prawo naturalne i prawo stanowione wskazują człowiekowi nie tylko środki, ale przede wszystkim dobra zapewniające szczęście. Każdy człowiek zmierza do osiągnięcia dobra, w którym przejawia się jego szczęście. [13] Ale samo dobro nie istnieje. Zawsze należy pytać, o jaki rodzaj dobra chodzi, gdyż zależy ono od rodzaju działalności, inne jest w medycynie, strategii, gimnastyce, sztuce. [14] Najogólniej mówiąc, wszelkie prawa, jako środki, i wszelkie dobra, jako cele, są dwojakiego rodzaju — ściśle powiązane z potrzebami natury ludzkiej i luźno z nią łączące się. Pierwsze — to prawa i dobra naturalne, drugie — to prawa stanowione i dobra przez nie wskazywane. Wartość dóbr prawa naturalnego jest bezwzględna; natomiast dobra wskazywane przez prawo stanowione nabierają znaczenia dopiero z chwilą uznania ich przez prawodawcę za wartość. Wśród dóbr drugiego rodzaju zaznacza się wyraźnie względność ich wartości. „Zawsze bowiem to, co gorsze, jest nim dlatego, że obok niego jest coś lepszego [...], lepsze zaś jest to, co posiada rozum.” [15] W ten sposób działalność rozumna stanowi punkt odniesienia dla wszelkich ocen prawnych.

Wszelkie prawo jest zespołem norm regulujących postępowanie istot rozumnych — ludzi. Normy prawne odnoszą się wyłącznie do zachowania się człowieka; nie dotyczą one działania istot od człowieka niższych. Prawo naturalne reguluje postępowanie wszystkich ludzi. Prawo stanowione obejmuje tylko niektóre kategorie stosunków międzyludzkich [16], a mianowicie stosunki między ludźmi wolnymi, równymi i pełnoprawnymi. Arystoteles występuje jako typowy myśliciel epoki niewolnictwa, broniąc tego systemu. Ale także zajmuje stanowisko humanisty, kiedy stwierdza, że istnieje różnica między sytuacją człowieka nie chronionego prawem stanowionym a zwierzęciem. Polega ona na tym, że stosunki

[12] Zob. H. Waśkiewicz: *Historia filozofii prawa*, Lublin 1960, s. 94 i n.
[13] *Etyka* 1094 ab; 1097 ab, 1098 a.
[14] *Ibid.*, 1096 a.
[15] *Polityka* 1333 a.
[16] Por. Rybicki: *op. cit.*, s. 140 i n.

społeczne między niewolnikiem a człowiekiem wolnym, żoną i mężem, dzieckiem i ojcem reguluje prawo naturalne. Nie obejmuje ono swym zasięgiem świata zwierząt i istot od zwierząt niższych. [17]

Istotą prawa stanowionego jest jego ogólność, natomiast prawa naturalnego — konkretność. Prawo stanowione składa się z abstrakcyjnych sformułowań adresowanych do pewnego kręgu osób. Prawo naturalne wypływa z natury jednostki ludzkiej i służy konkretnemu człowiekowi w dążeniu do szczęścia. [18] Ogólny charakter sformułowań prawa stanowionego wobec różnorodności konkretnych przejawów życia społecznego stwarza praktyczne trudności. Potęguje je konieczność jego znajomości, bez której niemożliwe jest ani przestrzeganie, ani stosowanie prawa. Jeżeli chodzi o prawo naturalne, to rozumny człowiek jest w stanie samodzielnie odczytać jego treść w swej naturze. Arystoteles starał się złagodzić niedostatki prawa stanowionego wynikające z jego ogólności. W tym celu skonstruował swoistą normę, określaną mianem słuszności, posiadającą służebny charakter wobec prawa stanowionego. Pomagać ma ona przy prawidłowym zastosowaniu ogólnych norm prawa stanowionego w określonych przypadkach życiowych. [19] Norma słuszności natomiast ze względu na swoją abstrakcyjność znajduje zastosowanie w prawie naturalnym. [20]

Arystoteles, wyjaśniając istotę prawa naturalnego, łączył je ze szczególnym rozumieniem natury ludzkiej. Pojmował ją jako cechę niezmienną człowieka, jako „zdolność rozróżniania dobra i zła, sprawiedliwości i niesprawiedliwości." [21] Będąc cechą niezmienną, jest zarazem cechą naturalną, bowiem „naturalne jest to, co wszędzie ma tę samą siłę, a nie to, co zmienia się zależnie od okoliczności." [22] Niezmienną i naturalną jest właściwa rozumnej naturze ludzkiej skłonność do oceniania faktów, szczególnie z punktu widzenia dobra i zła, sprawiedliwości i niesprawiedliwości. Przy czym treść ocen ulega zmianie; nie zmienia się jedynie skłonność człowieka do oceniania.

Z ową skłonnością człowieka do oceniania wiąże się treść prawa naturalnego. Arystoteles stwierdza: „To, co się utrzymuje w większości przypadków, jest oczywiście prawem natury." [23] Z uwagi na względną trwałość tych ocen można mówić o relatywizacji treści prawa natural-

[17] Por. *Etyka* 1098 a.

[18] Podobnie Strauss: *op. cit.*, s. 148.

[19] *Etyka* 1137 b — 1938.

[20] Por. H. Piętka: *Słuszność w teorii i praktyce*, Warszawa 1929, s. 51.

[21] *Polityka* 1253 a.

[22] *Retoryka* 1375 a.

[23] Arystoteles: *Wielka etyka*, cyt. za K. Grzybowskim: Wstęp do *Polityki*, s. XXIX.

nego w czasie, przestrzeni i w określonych kręgach społecznych. Wynika ona z konkretnego i empirycznego charakteru prawa naturalnego. Podobne bowiem oceny na temat tego, co dobre i sprawiedliwe, utrzymują się w ograniczonym czasie. W ostatecznym rozrachunku treść świadomości ludzkiej jest zmienna. Arystoteles nie przyjmował więc aprioryczznego założenia, że istnieją idealne, niezależne od konkretnej natury człowieka, niezmienne treści prawa naturalnego.

Funkcja społeczna wszelkiego prawa polega na tym, aby prowadzić ludzi do szczęścia. Obejmuje ona wszystkich ludzi, ale tylko w tym zakresie, w jakim obowiązuje prawo naturalne. Natomiast prawo stanowione służy jedynie wspólnemu pożytkowi „lepszych i silniejszych", zapewniając im autarkię.[24] Główną przeto funkcją prawa stanowionego jest realizacja pragnień kolektywu wolnych właścicieli niewolników, złączonych organizacją państwową. O ile więc prawo stanowione służy pożytkowi „silniejszych i lepszych", o tyle zaznaczają się klasowe ograniczenia doktryny prawnej Arystotelesa. W ramach bowiem grup ludzi „silniejszych i lepszych" brakowało przede wszystkim miejsca dla niewolników.

W koncepcji Arystotelesa istnieje hierarchia dóbr etycznych zgodnych z naturą ludzką, a na jej czele stawia on dobro najwyższe — szczęście człowieka, któremu podporządkowane są wszystkie dobra niższe. Także prawo naturalne zasadza się na określonej hierarchii środków umożliwiających osiągnięcie dobra najwyższego. Jeśli szczęście polega na życiu cnotliwym, czyniącym zadość wymaganiom prawa naturalnego, to zależy ono w pierwszej kolejności od „właściwości przyrodzonych" natury ludzkiej, a następnie od wychowania i rozumu.[25] Rozważania Arystotelesa na temat związku prawa naturalnego z etyką pozwalają wysnuć wniosek o przenikaniu wzajemnym prawa naturalnego z etyką. Skoro szczęście jest tożsame z cnotą, a cnota z prawem naturalnym, to zaciera się różnica między etyką i prawem naturalnym, między celem etycznym a prawnonaturalnym.[26]

Według Arystotelesa, przejawem prawa naturalnego jest instynkt polityczny, wyrażający się w dążeniu człowieka do organizowania państwa. Prawo stanowione, jako atrybut działalności państwa, wyrasta więc za jego pośrednictwem z tego podstawowego prawa naturalnego. W ostatecznym rozrachunku zarówno prawo naturalne, jak i prawo stanowione mają swe źródło w naturze ludzkiej. Różnica między nim polega na tym,

[24] *Polityka* 1282 b; *Etyka* 1129 b; 1134 a, 1160 a.

[25] *Polityka* 1331 b.

[26] Podobnie S. Hessen: *Zagadnienie różnicy prawa i moralności w filozofii starożytnej*, „Sprawozdanie z czynności i posiedzeń Łódzkiego Towarzystwa Naukowego", Łódź 1948, s. 43 i n.

że prawo naturalne odkrywa w swej naturze przy pomocy rozumu sama jednostka ludzka, natomiast prawa stanowione formułuje, niejako w imieniu zbiorowości jednostek, władza państwowa. Nasuwa się więc wniosek, że zgodność treści prawa stanowionego z prawem naturalnym jest tym większa, im większa jest wiedza prawodawcy o naturze ludzi tworzących społeczeństwo i im mniejsza jest rozbieżność między interesem władzy państwowej a interesem społeczności.

Istnieją liczne różnice między prawem naturalnym a prawem stanowionym co do ich istoty. Można je sprowadzić do następujących zagadnień: podmiotu i sposobu stanowienia, zasięgu obowiązywania i mocy obowiązującej.

Prawo naturalne nie powstało z inicjatywy prawodawcy. Bowiem własna natura jednostki jest dla niej jedynym prawodawcą w tym zakresie. To wewnętrzne prawo człowieka posiada dla niego moc wiążącą; zmiana treści prawa naturalnego zależy od zmiany natury ludzkiej. Wartość subiektywna prawa naturalnego nie zależy od aprobaty zewnętrznej. Wewnętrzne przekonanie człowieka wystarczy, aby określone działanie uznać za dobre lub złe bez względu na to, czy ustawodawca państwowy uzna je za takie.[27] Prawo naturalne nie potrzebuje wspierania przez wartości znajdujące się poza naturą człowieka. Prawna istota prawa naturalnego nie wymaga akceptacji władzy państwowej, powodując i tak dostatecznie silną powinność.

Odmiennie natomiast prawo stanowione, gdyż o jego powstaniu i istnieniu decyduje ustawodawca państwowy, który rozstrzyga, jak człowiek powinien postępować w określonych sytuacjach życiowych. Przesądza on o tym, jakie postępowanie trzeba pochwalać, a od jakiego należy ludzi groźbą powstrzymywać. Czyny w świetle prawa naturalnego obojętne mogą stać się mocą prawa stanowionego nakazane. Treść przeto prawa stanowionego nadaje określonym czynom odpowiednie zabarwienie etyczno-polityczne, które z natury człowieka nie wynika.[28] Istnieje więc pewien zakres swobody dla ustawodawcy państwowego, nie korygującego prawa stanowionego przy pomocy prawa naturalnego. Treść prawa stanowionego zależy od woli ustawodawcy. Z chwilą jej ogłoszenia istnieje możliwość dokonania oceny z punktu widzenia prawa naturalnego. Prawo stanowione jest zawsze środkiem do celów leżących poza nim. Jego wartość posiada charakter heteronomiczny, zależny od celu, do którego ludzi prowadzi. Natomiast prawo naturalne jest pod względem swej wartości autonomiczne; samo jest celem i wartością dla człowieka.

Prawo naturalne jest prawem niepisanym[29], jego nakazy i zakazy

[27] *Etyka* 1134 b — 1135 a.
[28] *Loc. cit.*
[29] *Retoryka* 1368 b; 1373 b; 1375 a.

tkwią w naturze człowieka i są czytelne dla wszystkich rozumnych ludzi. Z tego względu znajomość prawa naturalnego jest powszechna. Ludzie znają treść prawa naturalnego w takim stopniu, w jakim odkrywają tajniki swej natury, dlatego należy dostrzegać zróżnicowanie ludzi pod względem stopnia jego znajomości.

Prawo stanowione jest najczęściej prawem pisanym.[30] Nie jest to bynajmniej jego siłą, wręcz przeciwnie — jedną z przyczyn słabości. „Bo jak w innych sztukach, tak i w ustroju państwowym niemożliwą jest rzeczą ściśle wyrazić wszystko w piśmie; spisywane zasady muszą być bowiem ujmowane ogólnie, natomiast praktyka życiowa wyraża się w jednostkowych zjawiskach.”[31] Posługując się sprawnie rozumem, zawsze można znaleźć odpowiednią do konkretnej sytuacji regułę prawa naturalnego. Poszukując normy prawa stanowionego adekwatnej do danej sytuacji, często nie znajduje się właściwej. Z racji możliwych różnic pomiędzy prawem stanowionym a prawem naturalnym nie można w przypadku nieznajomości prawa stosowanego wydedukować jego treści z prawa naturalnego. Byłoby to ryzykowne. Prawo stanowione trzeba po prostu szczegółowo poznać, dlatego jego znajomość wśród ludzi nie jest nigdy powszechna.

Zaznaczają się różnice między prawem naturalnym a prawem stanowionym pod względem zasięgu ich obowiązywania w czasie, w przestrzeni i w kręgu podmiotowym. Prawo naturalne trwa wiecznie, mówiąc ściślej dopóty, dopóki istnieje rozumny człowiek, zdolny do odczytywania jego treści w swej naturze. Prawo stanowione obowiązuje w ograniczonym wolą ustawodawcy przeciągu czasu. Prawo naturalne jest prawem powszechnym, ponieważ obejmuje wszystkich ludzi, zamieszkujących wszystkie państwa. Zasięg podmiotowy i terytorialny prawa stanowionego rozciąga się tylko w granicach określonego państwa.

Prawo stanowione jest wyrazem partykularnej różnorodności i specyficznych właściwości poszczególnych społeczeństw i państw.[32] Można je porównać do miar, nie wszędzie bowiem istnieje jednakowa miara wina i chleba, a miara handlarzy-hurtowników jest inna aniżeli handlarzy-detalistów.[33] Prawa stanowione, podobnie jak miary, ustanawiają ludzie. Miarą praw stanowionych powinna być natura człowieka i rządzące nią prawa.

Zagadnienie zasięgu podmiotowo-terytorialnego prawa naturalnego i prawa stanowionego w doktrynie Arystotelesa rozwiązane jest na ogół

---

[30] *Loc. cit.*
[31] *Polityka* 1269 a.
[32] *Retoryka* 1368 b; 1373 b; 1375 a.
[33] *Etyka* 1135 a.

jasno, przeto nie budzi większych wątpliwości.[34] Wydaje się także, że Arystoteles dostatecznie wyjaśnił problem zasięgu obowiązywania prawa naturalnego w czasie. Stwierdził on wyraźnie, że nie zmienia się i ciągle towarzyszy naturze ludzkiej „zdolność rozróżniania dobra i zła, sprawiedliwości i niesprawiedliwości".[35] Jest to prawo podstawowe i na stałe związane z naturą człowieka.[36] Zmienia się natomiast treść ocen dobra i zła, sprawiedliwości i niesprawiedliwości w różnych okresach historycznych. O ile sama skłonność człowieka do oceniania jest niezmienna, o tyle treść ocen, jako odbicia sytuacji życiowych, musi ulegać zmianom. Nie przeczy to bynajmniej temu, że wszystkie oceny wyrażają pewne wspólne im założenia, dotyczące poczucia dobra i zła, sprawiedliwości i niesprawiedliwości. Takie trwałe poczucie oddziałuje niewątpliwie na względną przynajmniej niezmienność treści ocen. Rozumując na tej zasadzie, można poszukiwać w poczuciu dobra i sprawiedliwości tego, co trwa wiecznie i niezmiennie sprawia, że w podobnych sytuacjach treść ocen jest zbliżona.

Analiza czasowego zasięgu obowiązywania prawa naturalnego w świetle pism Arystotelesa dowodzi, że zakładał on skłonność człowieka do oceniania konkretnych działań. Jego zdaniem, tylko w Bogu nie następują żadne zmiany; natura ludzka jest zmienna, ponieważ czerpie i ocenia coraz to nowe treści społeczne. Zmienność treści prawa naturalnego nie przeczy jego naturalnemu istnieniu, ponieważ podstawowe prawo naturalne — skłonność człowieka do oceniania — trwa wiecznie. Zmienną treść ocen przypisywanych prawu naturalnemu kształtuje w znacznym stopniu konwencja, a szczególnie przyzwyczajenia.

Arystoteles zauważył, że odwieczne dążenie człowieka do oceniania w mniejszym stopniu charakteryzuje ludzi czynu. „Owóż nikt nie namyśla się nad tym, co wieczne [...]. Namyślamy się nad tym, co leży w naszej mocy i jest wykonalne."[37] W związku z tym powstają wątpliwości, czy naturalna skłonność człowieka do oceniania jest w rzeczywistości trudna do realizacji. Arystoteles wyraźnie nie wypowiada się na ten temat.

Różnica między prawem naturalnym a prawem stanowionym zaznacza się także w przedmiocie ich mocy obowiązującej. Chodzi zwłaszcza o odpowiedź na pytanie, skąd prawo czerpie moc wiążącą wobec zachowania ludzi. Ujmując rzecz najogólniej, moc wiążąca wszelkiego prawa płynie, według Arystotelesa, z faktu, że ukazuje ono człowiekowi takie dobra, do których zmierza on ze swej natury, gdyż one zapewniają mu

---

[34] Spór relacjonuje krytycznie Strauss: *op. cit.*, s. 174.
[35] *Polityka* 1253 a.
[36] *Loc. cit.*
[37] *Etyka* 1112 a.

szczęście. Prawo raczej przyciąga aniżeli wiąże. Wybór określonych dóbr jest dobrowolny. Stąd prawo stwarza co najwyżej powinność, ale nie konieczność zgodnego z nim postępowania. Za przestrzeganiem prawa opowiada się zdecydowanie rozum człowieka i jego doświadczenie życiowe. „Owóż rozkaz ojcowski nie ma owej siły ani mocy zniewalającej i nie ma jej w ogóle rozkaz jednego człowieka, chyba że jest królem lub czymś podobnym, prawo natomiast ma moc zniewalającą, będąc regułą, która wynikła z jakiejś mądrości praktycznej i z rozumu.” [38]

Dobra wskazywane przez prawo naturalne przyciągają człowieka bardziej aniżeli dobra określone przez prawo stanowione. Pierwsze związane są bezpośrednio z naturą ludzką. Samo przeto dążenie człowieka do tych dóbr jest naturalne. Drugie natomiast przyczyniają się do osiągnięcia naturalnych celów człowieka o tyle, o ile godzą się one z prawem naturalnym. Sytuację należy uznać jednak za pomyślną już wtedy, kiedy prawo stanowione nie stawia przeszkód w realizacji dóbr zgodnych z naturą człowieka. Moc wiążąca prawa naturalnego płynie z rozumnej natury ludzkiej, a realizacja tego prawa dokonuje się za pośrednictwem woli, która jest wyrazem naturalnych skłonności człowieka.

Prawo stanowione opiera się zarówno na prawie naturalnym, jak i na prawie zwyczajowym, wynikającym z przyzwyczajeń obywateli i ich doświadczeń życiowych. [39]

Miarą mocy wiążącej prawa jest przestrzeganie jego nakazów i zakazów, co Arystoteles nazywa sprawiedliwością. Wyróżnia on kilka jej rodzajów. Odpowiednikiem podziału na prawo naturalne i prawo stanowione jest sprawiedliwość naturalna i stanowiona. [40] Przestrzeganie prawa naturalnego jest sprawiedliwością naturalną, przestrzeganie prawa stanowionego — sprawiedliwością stanowioną. Tak jak oba rodzaje prawa składają się na „prawo polityczne” obowiązujące w państwie, tak oba rodzaje sprawiedliwości tworzą sprawiedliwość polityczną. [41] W procesie przestrzegania prawa stanowionego często pojawiają się wspomniane już trudności związane z jego ogólnością. [42] Jak to już zaznaczyliśmy, w doktrynie Arystotelesa trudności te ma niwelować swoistego rodzaju norma — słuszność, oparta na znajomości prawa naturalnego. Uważana jest ona za wskazówkę przy wypełnianiu luk i konkretyzacji abstrakcyjnych sformułowań prawa stanowionego; za istotne wsparcie dla sprawiedliwości stanowionej. [43]

---

[38] *Ibid.*, 1180 a.

[39] *Loc. cit.*

[40] *Retoryka* 1368 b; 1373 b.

[41] *Etyka* 1134 b.

[42] *Polityka* 1286 a.

[43] Por. Piętka: *op. cit.*, s. 49.

Sprawiedliwość w sensie przestrzegania „prawa politycznego" nigdy nie jest powszechna. Ludzie łamią nawet te prawa, które dyktuje im ich własna rozumna natura. Zdaniem Arystotelesa, możliwość naruszania nakazów prawa naturalnego nie kłóci się z istotą tego prawa. W konkretnej sytuacji człowiek może wybierać różne dobra naturalne i różne dobra z naturą ludzką sprzeczne. Człowiek może dokonać wyboru, kierując się sobie tylko znanymi motywami lub nawet zupełnie irracjonalnie, wybrać dobra niezgodne z jego naturą.[44] Można to tłumaczyć w ten sposób, że określone dobro w danej sytuacji posiadało największą siłę przyciągającą. Jednak jakikolwiek akt wyboru nie nadaje dobru cechy naturalnej wartości, bowiem tylko te dobra, które prowadzą konkretnego człowieka do szczęścia, są dobrami naturalnymi. Uwagi Arystotelesa o zasadach wyboru dóbr świadczą, że był on zwolennikiem indeterministycznej odmiany doktryny prawa naturalnego, ponieważ dopuszczał znaczną swobodę w tym względzie.

Za naruszenie norm prawnych grozi sankcja. Prawo naturalne czerpie ją z samej natury człowieka, gdyż odstępstwo od reguł prawa naturalnego pozbawia go szczęścia, a to jest największa kara, jaka może go spotkać. Prawo stanowione sankcjonuje władza państwowa, która za przestępstwa wymierza odpowiednią karę.[45]

W przekonaniu Arystotelesa prawo naturalne istnieje jakby równolegle do prawa stanowionego. Wespół składają się one na prawo obowiązujące w państwie, czyli „prawo polityczne". Prawo naturalne, wyrażające poczucie dobra i sprawiedliwości, tworzy jakby podstwy prawa pozytywnego. Z tych podstaw wyrasta prawo stanowione jako wyraz poczucia dobra i sprawiedliwości w ściśle określonych warunkach czasowych, terytorialnych i podmiotowych. Chronologicznie rzecz ujmując, prawo naturalne istniało więc przed prawem stanowionym. W prawie pozytywnym bowiem „[...] muszą pewne rzeczy być już naprzód dane, a inne musi stworzyć prawodawca."[46]

Prawodawca tworzy prawo stanowione na wzór dzieła sztuki. „Otóż wszelka sztuka łączy się z powstawaniem i z wynalazczym obmyślaniem tego, by powstało coś z rzeczy, które mogą i być, i nie być, i których źródło tkwi w wytwarzającym a nie w wytworze."[47] W odróżnieniu więc od prawa naturalnego, które na zasadzie konieczności wiąże się immanentnie z naturą ludzką, prawa stanowione „mogą być i nie być", gdyż zależy to od decyzji ustawodawcy. Prawo stanowione ma ściśle określony cel praktyczny, który ustawodawcy przyświeca w jego dzia-

[44] *Etyka* 1094 a, 1096 a — 1098 b.
[45] *Ibid.*, 1113 b.
[46] *Polityka* 1332 a.
[47] *Etyka* 1140 a.

łalności. Jeżeli jest ono rodzajem sztuki, to „każda sztuka i nauka pragnie jedynie wypełniać pozostawione przez naturę luki.” [48] W tym sensie zatem stanowi uzupełnienie prawa naturalnego w zakresie działalności politycznej.

Pod względem wartości prawo naturalne jest nadrzędne w stosunku do prawa stanowionego. Uwarunkowane jest to charakterem dóbr, jakie każde z nich wskazuje człowiekowi. Dobra ukazywane przez prawo naturalne są koniecznym warunkiem osiągnięcia szczęścia. Natomiast prawo stanowione nierzadko wskazuje człowiekowi dobra dla uzyskania szczęścia obojętne. Jak jednak rozwiązać problem, gdyby prawo stanowione stwarzało człowiekowi przeszkody na drodze do osiągnięcia szczęścia. [49] Według Arystotelesa, sytuacja taka nie może zaistnieć, ponieważ przeszkoda na drodze do szczęścia nie może być nazwana prawem. „I wobec tego pojawia się tutaj zupełnie wyraźnie teza, że normy postępowania sprzeczne w swej treści z prawem naturalnym nie są prawem.” [50]

W doktrynie Arystotelesa prawo naturalne nie stanowi idealnego wzorca dla prawa stanowionego, które jest przejawem prawa naturalnego, czyli odwiecznej skłonności człowieka do wypowiadania swych ocen na temat tego, co dobre i sprawiedliwe. Opierając się na wcześniejszej myśli greckiej Arystoteles utożsamiał byt i powinność, to, co realne, i to, co idealne. [51] Jako myśliciel o realistycznych skłonnościach empirysty nie oddzielał abstrakcyjnego ideału od rzeczywistego bytu politycznego. Za realizację ludzkiego przeznaczenia uważał szczęście, osiągane za pośrednictwem państwa, opierającego się na prawie pozytywnym.

Doktryny prawa natury często służyły za podstawę dla idealnych wzorców społecznych. Arystoteles jako realista doszedł do wniosku, że idealne prawo nie dla wszystkich ludzi byłoby doskonałe, mogłoby być takie tylko dla ludzi idealnych. Zróżnicowanie ludzkich natur stawia ograniczenia ideałom politycznym. Dlatego też mąż stanu musi znać przede wszystkim ustrój najlepszy, odpowiedni do możliwości konkretnego społeczeństwa. Analogicznie rzecz wygląda w przedmiocie prawa. Jeśli przyjąć, że wszelkie ideały to skrajność pozytywna, to nie dadzą się one pogodzić z umiarem arystotelesowskiej zasady złotego środka. Zatem w życiu politycznym programy polityczno-prawne nie mogą osiągać poziomu ideałów.

Zestawienie prawa naturalnego i prawa stanowionego w doktrynie Arystotelesa było rozwiązane konserwatywnie, ponieważ nie podważało autorytetu niewolniczego prawa stanowionego, wręcz przeciwnie —

---

[48] *Polityka* 1337 a.

[49] *Retoryka* 1376 b; *Etyka* 1160.

[50] Waśkiewicz: *op. cit.*, s. 102.

[51] Por. Kieczekian: *op. cit.*, s. 112.

wzmacniało go. Różni się zatem zasadniczo od rewolucyjnych tez sofistów, a tym bardziej od wielkich systemów prawnonaturalnych XVII i XVIII wieku, przeciwstawiających idealne prawo naturalne odbiegającemu od ideałów prawu stanowionemu.[52] W doktrynie Arystotelesa prawo naturalne nie jest, jak u sofistów, jedynie ogólnikowym sformułowaniem. Stagiryta rozwinął je w normach postępowania, zgodnych, według niego, z naturą człowieka. Normy te stanowią konkretyzację ogólnych sformułowań prawa naturalnego, które były omawiane dotychczas. Dla wszystkich tych norm wiążące są słowa Arystotelesa: „Nic [...] nie jest piękne, co jest naturze przeciwne."[53] Normy prawa naturalnego nie zostały zestawione, lecz rozproszone są w różnych jego pismach. Mimo to można dostrzec, że grupują się one wokół kilku zagadnień: istoty i genezy państwa, rodzajów władzy, obrony niewolnictwa, pochwały własności prywatnej oraz praw naturalnych regulujących tryb życia człowieka.

Wyjaśniając istotę państwa, Arystoteles odrzucił zarówno racje religijne, jak i pogląd, według którego państwo jest wytworem arbitralnej działalności ludzkiej. Opierając się na obserwacjach empirycznych starał się wyjaśnić istotę państwa przy pomocy praw rządzących naturą ludzką. Za najbardziej fundamentalne prawo naturalne uznawał dążenie do szczęścia, które człowiek może osiągnąć tylko w państwie. Przeto pragnąc osiągnąć szczęście, człowiek musi szukać państwa; jest on więc „istotą polityczną", a państwo stanowi cel jego naturalnych dążeń. „Człowiek jest z natury stworzony do życia w państwie."[54] Wszyscy ludzie bowiem odznaczają się „popędem społecznym". Ale człowiek jest nie tylko „stworzeniem ożywionym", jak pszczoły i zwierzęta żyjące w stadach, lecz także „istotą polityczną". Państwo jest zjawiskiem naturalnym, ponieważ, według prawa naturalnego, stanowi ono cel i sens ludzkiej egzystencji. Człowiek uzyskuje cechy ludzkie i szczęście w państwie.

Kto zaś „żyje poza państwem, jest albo nędznikiem, albo nadludzką istotą."[55] Człowiek żyjący poza państwem pozostaje poza prawem i sprawiedliwością; jest istotą samotną i bezdomną. Nie stanowią wyjątku nawet ludzie wybitni, mimo że odznaczają się nadzwyczajną cnotliwością. Wprawdzie naturalną „[...] jest rzeczą, że człowiek taki jest jakby Bogiem pośród ludzi"[56], ale swoje nadzwyczajne cnoty mógł osiągnąć tylko w społeczeństwie. Ideologię tę starał się wcielić w życie uczeń Arystote-

---

[52] *Ibid.*, s. 113.
[53] *Polityka* 1325 b.
[54] *Ibid.*, 1252 a.
[55] *Ibid.*, 1253 a.
[56] *Ibid.*, 1284 a.

lesa — Aleksander Wielki, który żądał od ludności państw greckich uznania go za Boga.[57] Jednocześnie jednakże Arystoteles akcentuje społeczne źródła cech charakteru wybitnych jednostek ludzkich.

Państwo powstaje na drodze rozwoju zgodnego z prawami naturalnymi. Mówiąc najogólniej, rodziny tworzą gminy wiejskie, a gminy wiejskie składają się na państwo. Jest to zatem naturalna struktura organizacji społecznej.[58]

Powstanie rodziny i jej istnienie opiera się na dwóch prawach naturalnych: prawie prokreacji i prawie władzy. Prawo prokreacji wyraża naturalny popęd człowieka do współżycia mężczyzny z kobietą w celu pozostawienia po sobie potomstwa.[59] „Istota żeńska bez męskiej, czy też męska bez żeńskiej nie może spełniać swego zadania."[60] Konserwatyzm społeczny Arystotelesa wyrażają słowa: „Naturalną poza tym jest rzeczą, że z lepszych rodziców, lepsi pochodzą synowie, bo przecież szlachectwo jest cnotą dziedziczącą się w rodzie."[61] Naturalne prawo prokreacji nie wyczerpuje swej treści w samym akcie płodzenia. „Bo co rodzice w sile wieku robią dla swych niedołężnych dzieci, to znów, gdy oni sami zniedołężnieją na starość, świadczą im dzieci, które do sił doszły."[62] W naturalnym prawie regulującym stosunki rodziców i dzieci często zaznacza się sprzeczność między naturalnym uczuciem miłości a naturalnym pragnieniem doznawania dobrodziejstw bez ich wyświadczania.[63] Więź rodzinna oparta jest na uczuciu miłości, ale głównie jednak na władzy: męża nad żoną, ojca nad dziećmi, starszych nad młodszymi i pana nad niewolnikami. Tak zorganizowana rodzina to „z natury istniejąca wspólnota, utrzymująca się trwale dla codziennego współżycia."[64]

Na kolejnym etapie naturalnej genezy państwa rodziny łączą się w gminy wiejskie, które tworzą wespół państwo. W ten sposób na drodze naturalnej powstaje ono, mając na celu zapewnienie ludziom szczęścia jako najbardziej naturalnego pragnienia każdego człowieka. Państwo to organizacja ogarniająca różne strony życia człowieka i prowadząca go do życia cnotliwego. Jest ono dla ludzi wartością. „Wszystkim ludziom właściwy jest z natury pęd do życia we wspólnocie, a ten, kto ją pierwszy zestroił, jest twórcą największych dóbr."[65]

---

[57] Por. L. Piotrowicz: *Kult panującego w starożytności*, Poznań 1922, *passim*.

[58] *Polityka* 1252 a i b.

[59] *Ibid.*, 1252 a.

[60] *Polityka* 1343 b.

[61] *Ibid.*, 1283 a.

[62] *Ibid.*, 1343 b.

[63] *Etyka* 1163 b.

[64] *Polityka* 1252 b.

[65] *Ibid.*, 1253 a.

Państwo to struktura złożona z wielości rzeczy, a mimo to jest wcześniejsza od człowieka, tak jak plan wyprzedza dzieło.[66] To niezbyt zrozumiałe na ogół stwierdzenie Arystotelesa należy pojmować nie w sensie chronologii wydarzeń, ale w sensie logicznym. Zanim ukształtował się społecznie dojrzały człowiek, istniała idea państwa. Ale w sensie chronologii wydarzeń człowiek, rodzina, gmina wiejska wyprzedzają państwo. Dopóki żyć będzie człowiek, dopóty istnieć będzie państwo. Arystoteles sądził, że gatunek ludzki i państwo posiadają byt wieczny. Jego niekonsekwencja polega na tym, że rozważając genezę państwa zakładał tym samym jego początek w czasie, a to kłóci się z ideą wiecznego bytu państwa. Dodać przy tym należy, że dla Arystotelesa nie istniał ideał państwa. Mówił on o ustroju względnie najlepszym, odpowiadającym szczegółowym i konkretnym właściwościom określonego społeczeństwa.[67] Uznawał za odbiegające od prawa naturalnego te ustroje, które istnieją w rzeczywistości.[68]

Z państwem, jako strukturą złożoną, związana jest władza oparta na prawie naturalnym. Według Arystotelesa, w każdej strukturze złożonej istnieje czynnik rządzący i rządzony. „Jest to ogólne prawo natury, choć przejawiające się w pierwszym rzędzie u istot żyjących."[69] W państwie w ogóle istnieją te same rodzaje władzy co w poszczególnej rodzinie: władza męża nad żoną, ojca nad dziećmi, starszych nad młodszymi i pana nad niewolnikami. Wszystkie te rodzaje władzy oparte są na prawie naturalnym. Mężczyzna włada kobietą z powodu jego przewagi intelektualnej i fizycznej. Ojciec z natury jest władcą nad dziećmi z racji ojcostwa i różnicy wieku, która jest też podstawą naturalnej władzy starszych nad młodszymi. Natura przesądziła bowiem, że „młodym przystoi słuchać, a starszym rządzić [...], bo ten, kto ma dobrze władać, musi nauczyć się wpierw słuchać."[70] Jest przy tym zgodne z naturą, że różne prawa posiadają równi wiekiem i znajdujący się w podobnej sytuacji życiowej.[71]

Omawiając problem władzy opartej na prawie naturalnym, Arystoteles porównuje stosunki społeczne w państwie do struktury człowieka. Według niego w zdrowym organizmie ludzkim dusza rządzi ciałem, a rozum kieruje pożądaniami.[72] Oba te rodzaje władzy są pożyteczne dla

---

[66] *Ibid.*, 1261 a.

[67] Por. W. Kornatowski: *Zarys dziejów myśli politycznej starożytności*, Warszawa 1968, s. 184.

[68] *Polityka* 1287 b.

[69] *Ibid.*, 1254 a.

[70] *Ibid.*, 1332 b.

[71] *Ibid.*, 1325 b.

[72] *Ibid.*, 1254 a b.

człowieka. Podobnie w stosunkach społecznych, niewolnicy podlegają władzy panów, tak jak ciało duszy, a obywatele wolni — władzom państwa, tak jak pożądania rozumowi.

Na odrębną uwagę zasługuje Arystotelesa obrona niewolnictwa oparta na racjach prawa naturalnego. Jego zdaniem, niewolnictwo jest stanem naturalnym i społecznie koniecznym, ponieważ sama natura sprawiła, że istnieją ludzie obdarzeni rozumem, o mniejszej sile fizycznej i ludzie o dużej sile fizycznej, ale o ograniczonym rozumie. Ta druga grupa ludzi to niewolnicy z natury przeznaczeni do posłuszeństwa wobec panów należących do grupy pierwszej. [73] Niewolnicy w odróżnieniu od Greków są barbarzyńcami. [74] Etniczne uprzedzenia Arystotelesa wyraża przekonanie, że rodzimi mu Grecy nie powinni znajdować się w sytuacji niewolników, w przeciwieństwie do barbarzyńców, których sama natura przeznaczyła do niewolnictwa.

Pan niewolnika myśli i przewiduje, niewolnik powinien poprzez swoją pracę fizyczną wiernie realizować myśli i przewidywania swego pana. Jest to więc stosunek oparty na naturalnym nierównym rozłożeniu uzdolnień i sił, a przez to dla obu stron konieczny, gdyż interesy pana i niewolnika są w istocie zbieżne. [75] Jednak Arystoteles realnie dostrzega konsekwencje tego stosunku, stwierdzając: „Choć, ściśle biorąc, niewolnik z natury i pan z natury mają ten sam interes, wychodzi przecież na korzyść pana.” [76]

Poglądy Arystotelesa na niewolnictwo oparte na prawie naturalnym są niewątpliwie wsteczne w porównaniu z radykalnymi stwierdzeniami tych sofistów, którzy podkreślali naturalną równość wszystkich ludzi. Ale i Arystoteles zwracał uwagę, że istnieją niewolnicy o cechach ludzi wolnych, i odwrotnie. Wątpił o słuszności utrzymywania takiego stanu rzeczy, ale nie wzywał do jego zmiany. Pisał „[...] trzeba w ogóle zbadać, czy ten, co jest podległy z natury, posiada tę samą cnotę, co i władający z natury, czy też inną. Jeśli bowiem jeden i drugi ma wykazywać cechy piękne i dobre, to dlaczegóż by jeden miał raz na zawsze władać, drugi zaś podlegać.” [77]

Niewolnictwo jest nie tylko stanem naturalnym, ale i społecznie koniecznym, ponieważ ludzie wolni z natury stworzeni zostali do szczęścia, które można osiągnąć dzięki posiadaniu czasu wolnego, a ten daje im praca niewolników. „Gdyby tak czółenka tkackie same tkały, a pałeczki od gitary same grały, to ani budowniczowie nie potrzebowaliby pomocni-

---

[73] *Ibid.*, 1255 a.
[74] *Ibid.*, 1252 b.
[75] *Ibid.*, 1252 a.
[76] *Ibid.*, 1278 b.
[77] *Ibid.*, 1259 b.

ków, ani panowie niewolników." [78] Ponieważ w czasach Arystotelesa tak się jeszcze nie działo, uznał on niewolnictwo za konieczną podstawę systemu społecznego. Uważał niewolnictwo za instytucję wieczną; nie przypuszczał, że rozwój nauki i techniki doprowadzi do zastąpienia pracy ludzkiej przez maszyny. Rozważania Arystotelesa o niewolnictwie ujawniają charakterystyczne dla społeczeństwa antycznego przekonanie, iż człowiek wolny powinien rozporządzać swobodnie swym czasem i nie troszczyć się o zdobywanie pożywienia.[79]

Wyrazem prawa naturalnego jest dla Arystotelesa własność prywatna. Wysuwa on taką tezę na podstawie obserwacji życia społecznego, a zwłaszcza miłości człowieka do samego siebie i dóbr go otaczających. Przeto „zgodne z naturą jest powszechne dążenie do gromadzenia zasobów z plonów ziemi i zwierząt." [80] Najbardziej naturalnym sposobem zdobywania własności jest rolnictwo i górnictwo.[81] Nadto pozostaje w zgodzie z naturą człowieka praca najemna i handel zamienny.[82] Natomiast sprzeciwia się naturze człowieka handel pieniężny, lichwa i sam pieniądz.[83] Godzi się z prawem naturalnym, aby niewolnik stanowił własność pana. Zdaniem Arystotelesa, jest on żywym narzędziem posiadającym ludzkie ciało i duszę, ale wchodzi do majątku pana jako przedmiot własności. Szczególny charakter niewolnika polega na tym, że jest on przedmiotem własności i jednocześnie narzędziem umożliwiającym jej zdobywanie.[84] Rola społeczna niewolnika przypomina rolę zwierzęcia pociągowego. Nie posiada on żadnej ochrony prawnopaństwowej, przeto można polować na niewolników, podobnie jak na dzikie zwierzęta. Można też, opierając się na prawie naturalnym, zmuszać niewolników do pracy gwałtem. Przemoc należy „[...] stosować przeciwko zwierzętom jak i przeciw tym ludziom, którzy, choć z natury do służby stworzeni, nie chcą się do niej nagiąć, także wojna taka zgodna jest z prawem natury." [85]

Pewne trudności dostrzegał Arystoteles w uzasadnieniu faktu, że niewolnikami byli wzięci do niewoli Helleni, których uważał za ludzi z natury stworzonych do wolności, nie przeznaczonych do pracy fizycznej w charakterze narzędzi i przedmiotów własności. W tym punkcie jego argumentacja na rzecz niewolnictwa jest chwiejna. Jednocześnie dawał życzliwą poradę panom niewolników, aby podczas zdobywania własności nie przemęczali się ani fizycznie, ani umysłowo. Z prawa naturalnego

---

[78] *Ibid.*, 1253 b.
[79] Por. K i e c z e k i a n: *op. cit.*, s. 95.
[80] *Polityka* 1258 a.
[81] *Ibid.*, 1343 a.
[82] *Ibid.*, 1257 a.
[83] *Ibid.*, 1257 a b; *Etyka* 1133 a.
[84] *Polityka* 1254 a.
[85] *Ibid.*, 1256 b.

деление связи права с этикой; перечисление сходств и различий между естественным правом и установленным правом с точки зрения их генезиса, сущности, а особенно территориального, временного и субъективного предела действия; решение проблемы отношения установленного права к естественному и наоборот; разработка каталога естественных прав, регулирующих некоторые проблемы политической и личной жизни.

RÉSUMÉ

Il y a une juste opinion selon laquelle Aristote avait formé les principes du courant philosophique dans le droit naturel, développés ensuite par St-Thomas d'Aquin. C'est Aristote qui a formulé plusieurs thèses détaillées, parmi lesquelles il faut mentionner surtout: liaison réciproque entre l'idée, la forme, le but et la nature; explication du caractère théologique de la nature intelligente de l'homme consistant dans l'aspiration au bonheur; liaison de tout droit avec la nature humaine; définition du rapport entre le droit et l'éthique; énumération des ressemblances et des différences entre le droit naturel et le droit établi, sous le rapport de leur genèse, de leur essence et surtout de leur étendue d'obligation territoriale, temporelle et subjective; solution du problème du rapport entre le droit établi et le droit naturel; présentation de la liste des droits naturels réglant certains problèmes de la vie politique et personnelle.

ANNALES UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA

Nakład 500+25 egz. Ark. wyd. 24, ark. druk. 20,25. Papier druk. sat. kl. III, B5, 80 g. Oddano do składu w styczniu 1980 r., podpisano do druku w maju 1980 r., wydrukowano w czerwcu 1980 r. Cena zł 72.—

Tłoczono w Oficynie Drukarskiej UMCS w Lublinie, zam. 62/80 W-3

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA
VOL. XXV SECTIO G 1978

Adresse:

UNIWERSYTET MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ
BIURO WYDAWNICTW
Plac Marii
Curie-Skłodowskiej 5 20-031 LUBLIN POLOGNE

Cena zł 72,—